

4

(pouczająca dla współczesnych włodarzy Gminy)

Historia zatacza 50 letnie koło i powtarza się w 2020 roku, gdy widzimy znów kogoś w pozie Reitana.

Po uruchomieniu w latach 70-tych drogi we wsi po nowym śladzie przez działkę 105, stara droga 88 ulega zapomnieniu, przejmując ją natura.

Natomiast droga 113 na skarpie ma swoją dalszą pouczającą historię, w kontekście dzisiejszych zamysłów i podjętej próby jej reaktywowania. Była jeszcze jakiś czas eksploatowana, bo, pomimo zagrożeń, zabezpieczała ważne potrzeby mieszkańców. Była najkrótszą drogą do szkoły i na pola oraz do przystanku PKS w Kozielcu. Autobusy PKS obsługiwały też mieszkańców na przystanku na skrzyżowaniu drogi 88 z drogą wojewódzką 256, bo kursowały w innym rozkładzie jazdy.

Służba drogi 113 dla wsi zakończyła się z dnia na dzień i definitywnie w latach 1980-1981 w wyniku serii osunięć gruntów we wsi spowodowanych długotrwałymi i obfitymi opadami deszczu i śniegu! Było w tym czasie sporo osuwisk w tym rejonie.

Spod drogi 113 osunęła się ziemia na działkę 118, co spowodowało olbrzymie przesunięcia gruntu, zdeformowanie profilu drogi i powstanie na jej krawędzi wysokiego uskoku od strony pól.

Ponadto; na ówczesnej posesji nr 6 nad starorzeczem (w obrębie działek 105, 108 i 159) nastąpiło obsunięcie skarpy wraz z domem, w wyniku czego zamieszkująca tam rodzina opuściła nieruchomość i przeniosła się do nieodległej Chełmszczonki.

Na posesję nr 2 (działka 99) zeszła lawina błotna ze skarpy i pochłonęła dom (po sam dach). W latach 90-tych stanął tam nowy, pobudowany przez nowego właściciela specjalnie przystosowany do „trudnego” gruntu-posadowiony za pomocą palowania. Skarpa na osuwisku KRO 94488 nad tą posesją ma status okresowo aktywnej, jak wszystkie inne miejsca w okolicy, na których w ciągu ostatnich 50-ciu lat nastąpiły zsunienia gruntu. Takich zdarzeń na terenie Złej Wsi w latach 80-tych i później w różnych miejscach było jeszcze kilka m.in. na działce 124, 120/3 czy 134/2.

Budowa innego domu we wsi na działce 124 na osuwisku KRO94487 wymagała od inwestora ponad standardowych badań (nawiasem mówiąc wykonanych również przez biuro prof. Kumora) i zastosowania zaawansowanych odwodnień i posadowienia na drogim fundamencie płytowym.

Ten obiekt jak i nowy dom na posesji nr 2 jest dowodem na to, że na osuwiskach można wykonywać inwestycje budowlane, ponieważ możliwości technologiczne są obecnie bardzo duże, ale jest to przede wszystkim kwestia opłacalności takiej inwestycji i determinacji inwestora. Inwestycje takie wymagają złożonych ekspertyz, określenia zasięgu osuwiska wraz z głębokim rozpoznaniem wszystkich powierzchni poślizgu i zastosowania specjalistycznych robót inżynierskich.

Czy gminę stać na takie rozwiązania w odniesieniu do budowy dróg? Inżynierowie od budownictwa potrafią zrobić wszystko co im się zleci, ale my, społeczeństwo i finanse gminy nie zawsze!

Niech opisane tu wydarzenia będą memento dla współczesnych. Miejmy pokorę przed siłami natury. Wystarczą określone zmiany w warunkach

hydrogeologicznych, aby doszło do kolejnych nieszczęść Nie chcielibyśmy, aby dotknęło to nas i naszych potomnych.

Kiedyś w Złej Wsi i Kozielcu na skarpie nadwiślańskiej było kilka niebezpiecznych dróg gruntowych, dzisiaj nie uświadczysz żadnej! Nie dlatego, że mieszkańcy są zbyt leniwi i wołają jeździć za darmo nowymi, lepszymi drogami ale dlatego, że tamte drogi były wielce niestabilne, wąskie, kręte i strome, o złej nawierzchni, uciążliwe w eksploatacji, a przede wszystkim bardzo niebezpieczne.

Próba wskrzeszenia drogi 113, po katastrofie jaką było osuwisko, skazana jest na porażkę, ponieważ nie stoi za nią żaden poważny argument merytoryczny, a czysty woluntaryzm lub inaczej mówiąc chciejstwo!!!!!!

Podpowiadane na poprzedniej Sesji Rady Gminy rozwiązania dla drogi na działce 113, wzięte z rozwiązań zastosowanych uprzednio na drodze Strzelce Dolne-Gądecz, zostały szybko i boleśnie dla tej drogi i pomysłodawców zweryfikowane rześistymi opadami deszczu, chyba jeszcze nie najsilniejszymi z możliwych!

W żadnym wypadku droga 113 nie może stać się jedyną drogą do wsi. Wymagałaby ona ogromnych nakładów pracy, wykupu dodatkowych gruntów, aby spadek 17-20% na niektórych jej odcinkach zniwelować do bezpiecznych wartości, które pozwoliłyby uczynić ją bezpieczną i utrzymać w eksploatacji przez cały rok! Nie można zapomnieć o koniecznych parametrach tej drogi – musiałaby ona obsługiwać ruch maszyn rolniczych, w tym wielkogabarytowych i ciężkich kombajnów uprawowych czy do zbioru ziemiopłodów.

Nie można dać się skusić na podpowiadany bieda-wariant ekonomiczny czyli wykorytować ją po obecnej działce gminnej, rzucić geowłókninę, nawieźć kruszywa, ubić i jakoś to będzie. Chcieliśmy mieć drogę? To już ją mamy! I niech się potem mieszkańcy późną jesienią, zimą i wczesną wiosną dopominają się od gminy holowania na górę ciągnikiem, niech gmina naprawia ją po każdym większym opadach albo niech sobie oni kupią koparko-spycharki, żeby sobie podjechać 113-tką pod górkę po gołoledzi czy intensywnych opadach, a rolnicy niech zmieniają charakter upraw na wymagający mniejszego usprzętowania. Albo niech zapadają w sen zimowy!

Następna proponowana droga 88/9, o której chcemy teraz opowiedzieć, była traktem na wschód, do sąsiedniej wsi Kozielec dla przysłowiowych mleczarzy i listonoszy, nie prowadziły nią szlaki załatwiania ważnych spraw życiowych i gospodarczych mieszkańców Złej Wsi. Była przy tym „drogą” bardzo niebezpieczną na równi ze wspomnianą wcześniej drogą 113. Kończy się ona na ostatniej w Złej Wsi działce 127/4. A potem zaczyna się „droga” po działce 134/1, już po stronie Kozielca.

Rejon ten jest szczególny, stanowi bowiem miejsce jednego z największych przewężeń pradoliny Wisły, gdzie skarpa nadwiślańska po stronie północnej najbardziej zbliża się do starorzecza, zawisa wręcz nad nim. Rejon ten jest osuwiskiem aktywnym KRO 94486 i KRO 94485 należącym do do najwyższych w całym paśmie Strzelce-Kozielec. Wystarczy powiedzieć, że przewyższenie w tym miejscu wynosi 50 metrów, a „droga” biegnąca w połowie

wysokości skarpy po wyciętej w niej półce „wisi” wręcz nad urwiskiem pod nią. Jest tam ekstremalnie niebezpiecznie, szczególnie w trudnych warunkach pogodowych, ale śmiałków nigdy nie brakowało.

Działka pod „drogę” nie jest w tym miejscu wydzielona – Zła Wieś i Kozielec mają więc oddzielne układy drogowe. Sprzyja temu fakt, że właściciel działki 127/4 zamknął przejście i od ponad 10 lat nie ma tam żadnego ruchu pieszego, a tym bardziej kołowego!

Na tym podobieństwo z sytuacją na drodze przez działkę 105, zamkniętą 1 czerwca 2020 roku, zaczyna się i kończy; o ile bowiem wybudowana wspólnym wysiłkiem i użytkowana od kilkadziesiąt lat w pełnej zgodzie droga w kierunku drogi wojewódzkiej 256 jest jedyną możliwą drogą w „świat” dla mieszkańców Złej Wsi i gospodarujących w niej rolników, to trakt na wschód do Kozielca nigdy takiej roli nie spełniał i nie mógł jej spełnić, bo miał on najgorsze cechy wszystkich dawniejszych dróg w Złej Wsi, które tak zgodnie i z zadowoleniem porzucono lub zostały unicestwione przez siły natury.

Zbudowanie traktu na wschód jako jedynej drogi z/do Złej Wsi lokowałoby wieś hen za górami, za lasami, za Kozielcem. Wystarczy wspomnieć, że droga ze wsi do drogi wojewódzkiej 256 wydłużyłaby się z 0,5-1,5 km do około 8 km, w tym około 3 km po drogach w Kozielcu, kto wie, czy nie gorszych niż w Złej Wsi. Mieszkańcy Kozielca jeszcze o tym nie wiedzą, ale będą zapewne zdziwieni i zgorszeni, gdy dowiedzą się jaki pasztet się im szykuje.

Nie do uwierzenia i zaakceptowania jest, że to wszystko przez jednego człowieka i jego kawałek drogi!

Tym sposobem chce się chyba rolników wykurzyć z tej wsi, a ich grunty przeznaczyć pod! (Proszę sobie dopowiedzieć, o co może tu chodzić!)

Czyż nie łatwiej i bez zbędnych nakładów finansowych unormować jest własność spornego odcinka obecnej drogi dokonując jego zamiany na fragment byłej drogi poniżej, nad starorzeczem. Jego poprzedni właściciel, jak mnie poinformował, złożył w latach 90-tych władzom gminy taką propozycję zamiany, dotarła ona ponoć do starostwa powiatowego i gdzieś między organami ugrzęzła. Władze gminy działały bardzo opieszale, czego skutków właśnie doświadczamy.

Tu, na obecnej drodze, tylko jeden właściciel będzie „pokrzywdzony”, ale drogą nadal będzie służyła jego potrzebom, a jednocześnie służyć będzie nadal wszystkim pozostałym. Przecież przebiega skrajem jego gruntów gospodarczych, a nie przez środek zamieszkałej nieruchomości!

Tam, na drodze 113 i na wchód, tak wąskich, stromych, po skarpie, trzeba by odebrać grunty wzdłuż tych dróg wielu ich właścicielom, a pozostałe przeszkody w budowie i tak nadal pozostałyby aktualne.

Zła Wieś była od zawsze zorientowana na drogę biegnącą na zachód do drogi wojewódzkiej nr 256, by docierać do gminy, do Fordonu czy Bydgoszczy, do pracy w strefach bardziej uprzemysłowionych i do szerokiego świata zewnętrznego. W związku z charakterystycznym położeniem wsi, była to jedyna przyjazna i funkcjonalna droga. I taką musi pozostać!

Była pełna zgoda co do jej wspólnego użytkowania i utrzymywania, mimo, że grunty pod nią należały do wielu mieszkańców i nie były uregulowane sprawy własnościowe z gminą. Wystarczyło, że po kilkudziesięciu latach pojawił się pośród nich jeden nowy użytkownik, by droga została zamknięta!

Jeśli Zła wieś ma być nadal miejscem, mamy nadzieję, szczęśliwego i zgodnego życia jej mieszkańców to tej jedynej drogi na zachód nie wolno ich pozbawić! Czy się to komuś podoba czy nie, to nie ma dla niej innej sensownej alternatywy.

Trudno też pogodzić się z tym, że po ponad 50-ciu latach zgodnej koegzystencji i służenia wszystkim ktoś miałby robić na niej byznes!

Na tym historia drogi w Złej Wsi kończy się. Jak będzie wyglądał dalszy jej ciąg – doświadczymy tego zapewne wkrótce. Ale nie oddawajmy jej w nieodpowiedzialne ręce!

My, mieszkańcy Złej Wsi zamknięci od ponad miesiąca za bramami z kłódkami i kluczami i nie mający dostępu do swych pól właściciele gruntów, zwracamy się z donośnym apelem:

Radni Gminy Dobrcz!

- *Bądźcie kontynuatorami tego, co tak odpowiedzialnie i dalekowzrocznie zrobili Wasi poprzednicy przed 50-ciu laty;
- *Naprawcie to, czego nie zdążono, a raczej zaniechano zrobić, tzn. uregulujcie do końca sprawy własności tej drogi
- *Rozplątajcie ten drogowy Węzeł Gordyjski na węźle drogowym przy wjeździe na posesję nr 2;
- *Nie bądźcie dziedzicami niesławnej bezczynności swoich poprzedników, która wygenerowała ten obecny kryzys w Złej Wsi.
- *Nie krzywdźcie wielu ludzi, robiąc dobrze jednemu!
- *Odpowiedzcie sobie i nam jak widzicie funkcjonowanie Złej Wsi po trwałym zamknięciu aktualnej drogi. Ta wieś nie mogłaby przecież pozostać nadal jedną wsią. Jej obu części nic by już nie łączyło, a wręcz przeciwnie!
- *Nie bądźcie bezradni!

Za grupę mieszkańców
Złej Wsi w Gminę Dobrcz //

